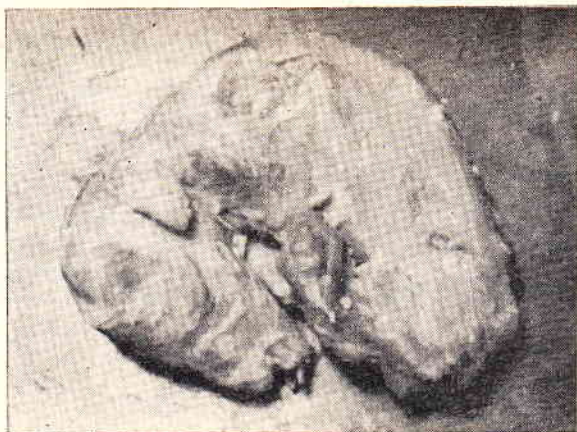


2) Cięża pozamaciczna wtórna brzuszna u świni. (*Graviditas extrauterina secundaria abdominalis*).

W dniu 31 stycznia 1955 roku poddano ubojowi na jednej z rzeźni woj. stałigrodzkiego świnię roczną, wagi 87 kg. Po uboju stwierdzono zapalenie macicy połączone z pęknięciem trzonu macicy w miejscu rozwidlenia rogów z równoczesnym włóknikowym zapaleniem otrzewnej. W sieci stwierdzono twór kształtu jaja, wagi 500 gr, otoczony ściśle przylegającą siecią po zdjęciu której waga samego guza wynosiła 425 g, dł. 13,5 cm, szer. 11 cm, obwód na dł. 32 cm, a na szer. 27,5 cm. Przez cienką łącznotkankową powłokę zaznaczają się silnie zarysy płodu. Po częściowym zdjęciu worka łącznotkankowego cienkościennego, bardzo silnie przylegającego do płodu, zauważa się mały owłosiony płód z dobrze wykształconymi zębami i raciczkami. Część przednia płodu normalna, natomiast tylna słabo rozwinięta z bardzo powykrecanymi kończynami, nadająca wygląd potworkowatości (patrz zdjęcie nr 3). Płód z jednej strony (prawej) wykazuje brunatno-szare zabarwienie powłok brzusznych, wskazujące prawdopodobnie na początek procesu maceracyjnego.



Fot. 3

Obydwa przypadki stanowią rzadkość w kazuistyce położniczej u świń, a pierwszy z nich jest prawdopodobnie jedynym opisem w polskim piśmiennictwie weterynaryjnym.

Piśmiennictwo

- 1) Benesch: Wien, tierarzt. Nachr. 28,567—568. 1941.
- 2) Dauvois: Rec. Med. Vet. 112,218—219. 1936 3) Grimput: Rec. Med. Vet. 112,218—219. 1936. 4) Nieberle-Cohrs: Lehrbuch der S. Pat. Anat. der Austr. 1949.
- 5) Studiencow: Wlet. akusz. i ginek. 1953. 6) Ullrich: Wien, tierarztl. nachr. 29, 279—282, 1942. 7) Żuliński: Diagnostyka sekcyjna chorób zw. gosp. 1953.

ADAM KĄDZIOLKA

DWOISTY CHARAKTER ZMIAN ROZROSTOWYCH W ŚLEDZIONIE I WĄTROBIE U KOTA

Z Katedry Anatomii Patologicznej Wydz. Wet. UMCS
Kierownik: Prof. dr T. ŻULIŃSKI

Sprawa występowania w ustroju jednego osobnika różnego typu bujania nowotworowego nie jest zjawiskiem częstym. Jednymi z pierwszych, którzy tę sprawę poruszają w polskim piśmiennictwie weterynaryjnym są: A. Zakrzewski i Żuliński, którzy w 1935 r. opisując

zmiany nowotworowe tarczycy u psów stwierdzili, że współcześnie z bujaniem nowotworowym złośliwym tarczycy mogą też występować w innych narządach pierwotne nowotwory złośliwe o innym typie histologicznym (właściwe dla danego narządu). A. Zakrzewski i Żuliński, na naradzie roboczej PAN, poświęconej zagadnieniu biologii nowotworów zwrócił uwagę na fakt, że wielonowotworowość jest szczególną właściwością psów, a w materiałach własnych (Gerczak, Rupp, Cisowski i Żuliński) widziano około 20 przypadków, w których występowały u tego samego osobnika równocześnie w różnych narządach rozmaite raki, mięsaki, włókniako-mięsaki, naczyniaki, tłuszczaki w różnych zestawieniach. U kotów właściwością gatunkową bywają systemowe nowotwory układu histiocytarnego, obejmujące współcześnie śledzionę, węzły chłonne i wątrobę; występują one jednak 10 razy rzadziej niż u psów (Zakrzewski A.).

Opisany przypadek dotyczy kota, u którego w śledzionie stwierdzono zmiany, które w obrazie mikroskopowym odpowiadały rozrostowi występującemu przy „mięśaku Hodgkina”, natomiast w wątrobie zmiany nosiły charakter rozrostu mięsakowego.

„Mięsak Hodgkina” jest jednym ze schorzeń układu s.s., którego rozpoznanie opiera się przede wszystkim na badaniu histopatologicznym. U człowieka kliniczny obraz choroby i zmiany histopatologiczne są niekiedy atypowe tak dalece, że niejednokrotnie nie sposób określić, czy chodzi o ziarnicę złośliwą, czy o sprawę nowotworową! Niektóre postaci podobne w obrazie histopatologicznym do nowotworu są określane przez pewnych autorów nazwą „sarcoma Hodgkini”. (Ewing, Gall, Mallory, Jackson, Parker, Willis, cyt. za Nielubszyc, Boj i Markiewicz). Parker i Jackson zajmujący się zagadnieniem ziarnicy złośliwej, uważają, iż „mięsak Hodgkina” nie różni się niczym od sprawy nowotworowej. Jest on zbliżony pod względem objawów klinicznych, przebiegu i budowy histologicznej do ziarnicy złośliwej. Różni się jednak od niej cechami mikroskopowymi, nowotworu złośliwego. Odznacza się obfitym występowaniem komórek siateczki, często różnokształtnych i różnej wielkości, nadających całości obraz złośliwości mikroskopowej. Podobnie jak w ziarnicy złośliwej, tło stanowi ziarnina, w której dość często występują leukocyty kwasochłonne.

Dla rozpoznania „mięśaka Hodgkina” należy koniecznie stwierdzić komórki Sternberga (W. Jasiński). Wbrew twierdzeniom pewnych autorów zajmujących się tym zagadnieniem, (Sternberg, Kaufman) istnienie mięsakowej postaci ziarnicy nie ulega obecnie żadnej wątpliwości, istnieje jednak rozliczność poglądów co do jej natury nowotworowej, czy zapalnej. Rüttner uważa, że występowanie elementów podobnych do komórek mięsakowych należy tłumaczyć jedynie zmianami wstecznymi, zamieraniem i zwyrodnieniem, jakie toczą się w tkance ziarnicznej. Inni wspomniani już autorzy angielscy jasno wypowiadają się za etiologią nowotworową mięsakowatej postaci ziarnicy złośliwej. Bardzo często zdarzają się mieszane postacie mięsaków siateczkowo - limfatycznych (*reticulo-lymphosarcoma*). Spotyka się nietypowe postacie ziarnicy złośliwej i obrazy przejściowe w kierunku „mięśaka Hodgkina”, (W. Jasiński).

Od dawna łączono etiologię ziarnicy złośliwej z obecnością gruźlicy. Badania Sternberga i Fraenkla 1898, Mucha 1909, zdawały się przekonywać o słuszności powyższego zapatrywania. Obserwacje L'Esperence'a i Jubes'a zwróciły uwagę na znaleziony przez nich prątek gruźlicy ptasiej, wyhodowany z ziarnicy zmienionych węzłów chłonnych. Martinoli, Introssi i Sosin przypuszczają, iż przyczyną ziarnicy jest zarazek przesączalny, być może gruźliczy? (Boj i Rudnik). Badania doświadczalne innych autorów nie potwierdziły tych przypuszczeń, obecnie nie uważa się prątka gruźliczego za przyczynę ziarnicy i dlatego stwierdzenie obu tych chorób występujących jednocześnie, nie odnosi się do wspólnej etiologii; jest to bowiem sprawa przypadków (Ciechanowski cyt. wg Boj i Rudnik).

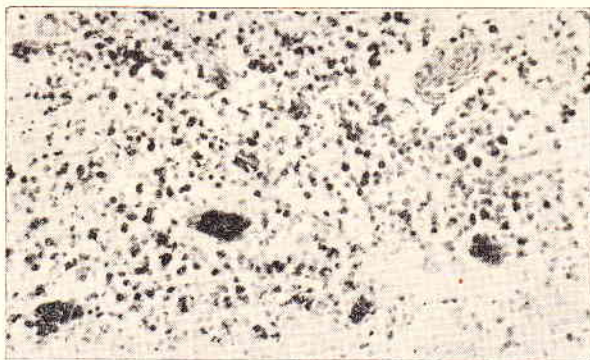
Klasyczny przypadek ziarnicy złośliwej u psa opisał w Medycynie Weterynaryjnej przed dwoma laty Hirnle, podając wyczerpujące dane z piśmiennictwa dotyczące tego schorzenia. Zagadnienie to jest przedmiotem zainteresowania współczesnej onkologii, co skłania do opisu tego rodzaju przypadków.

Przypadek własny

Do Zakładu przesłano z terenu narządy mięszone kota, samicy, rasy pospolitej, ok. lat 5-ciu, celem przeprowadzenia badania histopatologicznego. W załączonym wywiadzie podano, że klinicznie stwierdzono znaczne powiększenie powłok brzucha, a wątroba i śledziona były łatwo wyczuwalne. Ponieważ sekcji dokonano natychmiast po śmierci zwierzęcia i spostrzeżono w obrębie śledziony, wątroby i nerek pewne zmiany, wymienione narządy przesłano do badania.

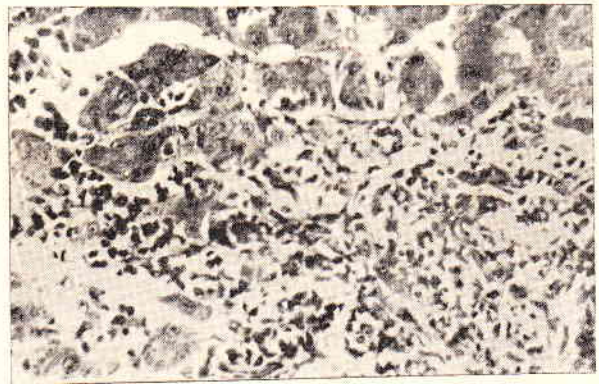
Badania makroskopowe. Śledziona dwukrotnie powiększona, o brzegach zaokrąglonych, torebce napiętej, pod którą występowały liczne guzowate rozrosty. Na przekroju mięszonej barwy popielato-szarej, przetykany smużkami szaro-czerwonymi. Węzły chłonne śledzionowe nieznacznie powiększone, ułożone pojedynczo. Wątroba dość znacznie powiększona, barwy niewypalanej cegły, w dotyku twarda; na przekroju widoczne pasma barwy szaro-białej, przewijające się wśród tkanki mięszonej. Pęcherzyk żółciowy drożny. Węzły chłonne branne nieznacznie powiększone, soczyste i wiotkie. Nerki nieco powiększone, o torebce stosunkowo łatwo zesuwalnej, barwy blado różowej, miejscami gliniastej. Budowa substancji korowej zatarta, miąższ kruchy i przyćmiony.

Badania mikroskopowe. Sporządzone preparaty zabarwiono hematoksyliną-eozyną. W obrębie śledziony dostrzegano się znaczne zatarcie prawidłowej budowy, a miejscami krwotoczne ogniska. Wśród skąpego tkanki łącznej układu się wielka ilość różnorodnych postaci komórek. W ośrodkach namnażania skupione są liczne jednojądrzaste komórki limfatyczne i limfocytopodobne. Poza ośrodkami namnażania dostrzegano się komórki różnokształtne, dobrze wybarwione, o bladej plazmie i ciemno zabarwionych jądrach, w których niekiedy można dostrzec figury podziału mitotycznego. Wśród tych komórek występują tu i ówdzie duże, komórki, kilkakrotnie przewyższające wielkością pozostałe, owalne, okrągłe lub koniczynowate o dobrze zaznaczonym obrąbku zarodki, w których znajduje się kilka jader. Komórki te niewątpliwie olbrzymie, przypominają swym wyglądem komórki typu Sternberga. Na ogół nie spotyka się większych skupisk granulocytów kwasochłonnych lub limfocytów; są one rozrzucone pojedynczo lub co najwyżej układają się po kilka. Siateczka podścieliska w pewnych miejscach zaznacza się wyraźniej. Całość obrazu przemawia raczej za utkanie wiotkim, przy przewadze elementów komórkowych nad łącznotkankowymi, co świadczy za świeżością procesu, który przyjęto za obraz podobny do ziarnicy złośliwej, mający więcej cech wspólnych z „mięsiakiem Hodgkina”.



Fot. 1
Śledziona, pow. duże ok. 375 razy. Wśród licznych jednojądrzastych komórek limfatycznych i limfocytopodobnych, znajdują się komórki olbrzymie typu Sternberga.

W preparatach z wątroby dostrzegano się zupełne zatarcie zrazikowej budowy narządu; tu i ówdzie leżą rozczłonkowane beleczki, pomiędzy którymi znajdują się pojedyncze komórki obce, wciskające się z wielkiego zbiorowiska komórkowego, zajmującego rozległe przestrzenie między zrazikami. Skupiska komórek wśród skąpego podścieliska łącznotkankowego, rozprzestrzeniając się niszczą miąższ wątroby. Wokół rzadko widocznych żył środkowych gromadzą się obce elementy komórkowe. Są to okrągłe i podłużne, dość duże komórki o widocznym zrebie chromatynowym w jądrach, barwiących się wyraźnie na kolor ciemno-niebieski. Wewnątrz niektórych dostrzegano się szereg faz podziału mitotycznego. Wśród tego utkania komórkowego spotyka się niekiedy, koszyczkowaty układ komórek, których jądra zwracają się klinowato ku światłu przewodu. W świetle naczyń krwionośnych, obok licznych erycytów, spotyka się wiele leukocytów zgrupowanych po kilka; pomiędzy nimi dostrzegano się pojedyncze komórki podobne do obserwowanych w rozroście naciekowym. Całość obrazu przemawia za rozrostem nowotworowym o charakterze mięsaka (fot. 2). Prawidłowa budowa ne-



Fot. 2
Wątroba, pow. duże ok. 375 razy. Prawidłowa budowa narządu zniszczona przez wnikający rozrost komórek obcych, (nowotworowych) okrągłych i podłużnych. Brak obfitszej tkanki łącznej.

rek w pewnych miejscach jest nieco zatarta (objaw zwyrodnienia mięszonego). W kilku punktach obok torebki Bowmanna, skupia się nacieki złożony z komórek dużych, różnokształtnych, podobnych do obserwowanych w wątrobie. Ciekawym zjawiskiem spostrzeganym było intensywne wybarwienie się niektórych jader komórkowych na kolor ciemno-brunatny, prawie czarny, a chromatyna jądrowa przypominała stadium kłębka zbitego. Ilość ciemno zabarwionych jader w części przeprowadzającej była przeważająca (fot. 3).

O m ó w i e n i e

Chociaż zmiany histopatologiczne obserwowane w śledzionie nie są identyczne z typowymi zmianami opisywanymi przy klasycznej postaci ziarnicy złośliwej, czy „mięsaku”, to jednak uwzględniając notowane przypadki w piśmiennictwie, o atypowym przebiegu i obrazie ziarnicy złośliwej o formach przejściowych w kierunku „mięsaka Hodgkina” (Barchfeld, Jasiński W.), można było w danym przypadku, po uprzednim wykluczeniu gruźlicy, dopatrywać się cech wyraźnie zbliżających obraz zmian mikroskopowych do „mięsaka Hodgkina”. Mając na względzie dawne twierdzenia o wspólnej etiologii ziarnicy złośliwej i gruźlicy oraz fakt dostrzeżenia procesu u kota, zwierzęcia mięsożernego, u którego sprawa gruźlicza przebiega szczególnie nietypowo a tzw. swoistość procesu nasuwa w rozpoznaniu niejednokrotnie znaczne trudności, zwrócono na to zagadnienie baczniejszą uwagę. Badane preparaty śledziony nie przypominały jednak znanych obrazów przemawiających za gruźlicą mięsożernych, a obserwowane komórki olbrzymie odbiegały budową od komórek typu Langhansa. W obrębie wątroby, układ obcypochodnych komórek, przejawiający się w chaotycznym, nieskoor-

dynowanym rozroście, powodującym zatarcie prawidłowej struktury narządu, przemawiał za sprawą nowotworową. Komórki okrągłe i podłużne, o dobrze wybarwionych jądrach, przejawiały wielką zdolność plenną, uwidaczniającą się w szeregu faz podziału mitotycznego. Naciekowy rozrost bez tendencji do tworzenia ognisk, powodował między innymi fragmentację i rozczłonkowanie beleczek. Skąpa zrębowa tkanka łączna nie wykazywała znacniejszego rozrostu. Zjawisko nie przypominało zmian towarzyszących procesowi gruźliczemu



Fot. 3

Nerka, pow. duże ok. 375 razy. Fragment części korowej. Obok jąder komórkowych zabarwionych prawidłowo, liczne jądra wysyczone na czarno.

mięsożernych, który jak podaje Cohrs, przeważnie występuje w narządach w postaci prosówkowych grzebków nabłonkowych, rozsianych w mięszu lub części tworzących małe, okrągłe, ostro odcinające się widoczne ogniska w pobliżu kapilarów żyły wrotnej, zbudowanych z histiocytołów, pośród których przewija się wiele limfocytów oraz granulocytów. Na podstawie obrazu histopatologicznego przyjęto, iż opisany rozrost wątroby nosił cechy mięsaka (*sarcoma varietocellulare hepatis*), natomiast obraz w obrębie śledziony przemawiał za obecnością „mięsaka Hodgkina”.

Piśmiennictwo

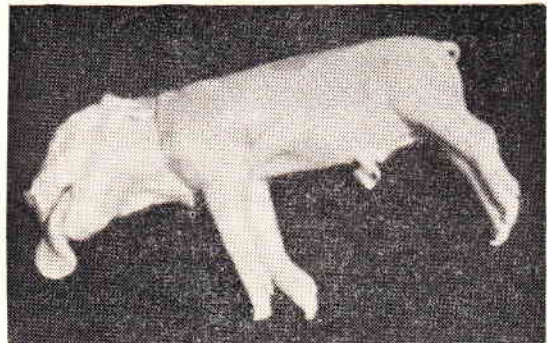
- 1) Barchfeld A. J. of Path. Nr 10. 1953.
- 2) Boj E., Rudnik J.: Patologia Polska Nr 1. 1955, str. 41.
- 3) Cohrs P.: Lehrbuch der Spez. Path. Anatomie der Haust. 1949 r.
- 4) Jasiński W.: Zarys Onkologii R. 50 W-wa 1955 r.
- 5) Nie-lubszyc S., Boj E. E., Markiewicz: P. Tyg. Lek. Nr 13. str. 402.
- 6) Zakrzewski A.: Med. Wet. Nr 12. 1954 str. 715.
- 7) Zuliński T.: Przegląd Wet. Nr 7. 1935, str. 409.

LUDOMIR PIETRZAK

PRZYPADEK JEZYKA OLBRZYMIEGO (MACROGLOSSIA) U PŁODU PROSIECIA

Z Kliniki Położniczej Wydziału Weterynaryjnego UMCS
Kierownik: z. prof. dr ANTONI ŻEBRACKI

Wśród wielu potworności występujących u zwierząt, bardzo rzadko pojawia się potworność w postaci języka olbrzymiego, (*macroglossia*), która może być tak znaczna, że język zwisa na klatkę piersiową, wypełnia szczelnie jamę gębową oraz utrudnia oddychanie i przyjmowanie pokarmów. Mikroskopowo w języku olbrzymim można stwierdzić rozszerzenie naczyń i szczelin limfatycznych z nagromadzeniem tkanki limfatycznej, względnie utka-



nie mieszanego naczyznika krwionośno-limfatycznego (*haematolymphangioma mixtum*). W dostępnej literaturze weterynaryjnej nie spotkałem opisu tej potworności. Na Klinice Położniczej Wydz. Wet. UMCS mieliśmy możliwość stwierdzić wymienioną potworność u noworodka-prosięcia, wydobytego przy pomocy cesarskiego cięcia, dokonanego na maciorze rasy białej angielskiej, w wieku około 10 miesięcy. Wydobyte prosię z językiem olbrzymim było żywe, lecz zginęło po 2 godzinach. Język wypełniał całą jamę gębową i zwisał poza jej szparę na przestrzeni 11 cm.; długość całego języka wynosiła licząc od podstawy 13 cm, a grubość od 1—3 cm.

DOŚWIADCZENIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

ISTVAN SZABO & TOMAS SZENT IVANYI

Budapeszt

POBIERANIE KRWI U ŚWINI Z ŻYŁY CZCZEJ PRZEDNIEJ*)

Carle i Dewhirst (1942 r.) pierwsi opisali pobieranie krwi u świń z żyły czczej przedniej. W 1949 r. Sippel powołując się na poprzednich autorów wykazał, że powyższy zabieg w wielkim stopniu ułatwia walkę z brucelozą oraz, że nadaje się do wprowadzenia leków. W 1951 r. Kowalczyk, Sorensen

*) Külölenyomat a Magyar Allatorvosok Lapja 9 efülyam, 2 számából.

i Glättli opisali również powyższą metodę jednak nie powołując się na poprzednich autorów. Twierdzili oni, że sposób powyższy pobierania krwi jest zupełnie nieszkodliwy dla zdrowia zwierząt. W r. 1951 Hoernlein, Hubbard i Getty zwrócili uwagę, że w wyjątkowych wypadkach przy pobieraniu krwi może nastąpić uszkodzenie nerwu przeponowego oraz aorty, wówczas występowały trudności w oddychaniu, bądź też krwotoki do worka osierdziowego. Wg. Scheinera (1953 r.) schorzenia przeponowego można uniknąć przez pobieranie krwi z prawej strony. Autorzy pobrali około 2000 razy krew i nigdy nie mieli jakichś przykrych następstw. Przednia żyła czcza (*v. cava cranialis*) — (2) wychodząc z prawego przedsionka serca znajduje się pod przelykiem (6), tchawicą (5) i pniem ramiennogłowym. Wydostaje się z klatki piersiowej świni i roz-